

XV Ca 60/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Andrzej Adamczuk

Sędzia SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia SR del. Tomasz Sroka

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku L. A.

przy udziale (...) spółka z o.o. w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Gostyniu

z dnia 2 października 2013 roku

sygn. akt VII Ns 533/13

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kwotę 120 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska /-/ A. Adamczuk /-/ T. Sroka

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni L. A. wniosła o ustanowienie służebności przesyłu na swojej nieruchomości na rzecz uczestnika (...) Sp. z o.o. w P., za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 9.828 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała, iż na jej nieruchomości położonej w K., składającej się z działki oznaczonej numerem (...) i zapisanej w księdze wieczystej Kw nr (...) w Sądzie Rejonowym w L. Wydział Zamiejscowy z/s w G., usytuowane są elementy sieci przesyłowej, której właścicielem jest uczestnik (...) Sp. z o.o. w P.. Swoje roszczenie wnioskodawczyni opierała na przepisie (...) i art. 305² k.c., domagając się jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. W piśmie inicjującym postępowanie wnioskodawczyni

określiła, że służebność przesyłu ma polegać na: prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do uczestnika, w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego - na nieruchomości wnioskodawcy w pasie eksploatacyjnym o szerokości 7,2m.

Uczestnik wskazał, że wnioskodawczyni nie określiła podstawy przyjęcia wartości wynagrodzenia, a prywatne jej wyliczenie są nieudowodnionymi wyliczeniami, które nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Uczestnik zakwestionował podane długości linii jak i przyjęte współczynniki do wyliczenia wynagrodzenia. Podniósł zarzut zasiedzenia z uwagi na fakt, iż urządzenia zostały pobudowane w latach osiemdziesiątych (1984r), a termin biegnący do zasiedzenia upłynął w 2004 r., przy przyjęciu dobrej wiary uczestnika. Ponadto uczestnik wskazał, iż wnioskodawczyni składając wniosek dopuściła się nadużycia prawa podmiotowego w tym zasad wyrażonych w art. 5 k.c.

Wnioskodawczyni w piśmie procesowym wniosła o wydanie postanowienia wstępnego – zasadności złożenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Ponadto wnioskodawczyni wniosła o nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia.

Sąd Rejonowy w Lesznie VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w G. postanowieniem z dnia 2 października 2013 roku w punkcie 1. oddalił wniosek, w punkcie 2. koszty postępowania między stronami zniósł wzajemnie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawczyni L. A. jest właścicielem nieruchomości położonej w K., w skład której wchodzi działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w L. Wydział Zamiejscowy z/s w G. prowadzi księgę wieczystą nr Kw (...). Urządzenia należące do uczestnika, a służące do przesyłu energii zostały posadowione na gruncie wnioskodawczyni w roku 1984, co wynika z dokumentów- dwóch decyzji z 1984r. oraz informacji o terenie i opisu technicznego. Poprzedni właściciel gruntu A. G. w oświadczeniu z dnia 26 czerwca 1984r. wyraził zgodę na ustanowienie na granicy stacji transformatorowej i oświadczył, że z tego tytułu nie będzie rościł sobie żadnych pretensji do przedsiębiorstwa. Urządzenie, znajdujące się na nieruchomości wnioskodawczyni ogranicza możliwości wykorzystania działki. Wnioskodawczyni nie podejmowała jednak żadnych działań przed sądem lub organami administracji uprawnionymi do rozpoznawania spraw odnośnie protestów przeciwko lokalizacji urządzeń należących do uczestnika. Dopiero pismem z dnia 19 października 2013 r. wnioskodawczyni zwróciła się do uczestnika z wezwaniem do uregulowania stanu prawnego elementów sieci przesyłowej, należącej do niego, jednakże do zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu nie doszło. Urządzenia zostały wybudowane przez powołane do tego przedsiębiorstwo. Samoistnymi posiadaczami urządzeń byli kolejni poprzednicy prawni uczestnika, a następnie uczestnik. Do 5.12.1990 r. posiadaczem był Skarb Państwa. Od 5.12.1990 r. do 12.07.1993 r. uczestnik działał jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w P.. Aktem notarialnym z dnia 12.07.1993r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w P. w spółkę akcyjną pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17.12.2002r. nazwę spółki zmieniono na Grupa (...) S.A, a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004 r. na (...) S.A. Natomiast aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) S.A zbyła na rzecz uczestnika przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ kodeksu cywilnego związane z dystrybucją energii elektrycznej. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadka J. H., a nadto przedłożonych do akt dokumentów, w tym skróconego odpisu księgi wieczystej, mapy i dokumentów, wezwania. Dokumenty zgromadzone w sprawie stały się kanwą ustalonego stanu faktycznego. Nie było żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności. Żadna ze stron ich nie zakwestionowała. Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał wymienione dowody za wiarygodne. Świadek J. H. zeznał, iż z przedłożonej do sprawy przez uczestnika dokumentacji wynika, że linia energetyczna w K. była posadowiona w latach 80 XX wieku i mogła przejść modernizację. Świadek przedstawił w jaki sposób odbywają się modernizacje linii energetycznych i wskazał, iż w przypadku linii średniego napięcia jest możliwa uprawa polna. Ponadto świadek wskazał, iż dokumenty przedłożone w sprawie świadczą o legalnym posadowieniu linii, za zgodą poszczególnych gmin. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadka, tym bardziej że nie były one kwestionowane. Służebność należy do ograniczonych praw

rzeczowych. Służebność to prawo korzystania z cudzej nieruchomości w określonym zakresie, przez określoną osobę dla osiągnięcia danego celu. W myśl art. 285 § 1 k.c. służebność gruntowa jest obciążeniem jednej nieruchomości tzw. obciążonej, na rzecz właściciela innej nieruchomości - władnącej polegającym na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej bądź, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań lub też nie wolno wykonywać mu określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują. Służebność może powstać w drodze: umowy, orzeczenia sądu, ugody sądowej, decyzji administracyjnej, wreszcie – zasiedzenia. Szczególnym rodzajem służebności gruntowej jest służebność przesyłu. Przepis art. 305⁽⁽⁴⁾⁾ k.c. stanowi, iż przepisy o służebnościach gruntowych stosuje się także do służebności przesyłu. Jest to stosunkowo młoda konstrukcja prawa cywilnego. Jej istota polega na tym, iż nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305⁽⁽¹⁾⁾ k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.09.2006 roku sygn. II CSK (...) uznał, że właściciele gruntów, na których od lat stoją słupy wysokiego napięcia, muszą się z tą sytuacją pogodzić, gdyż służebność gruntowa może być ustanowiona także na rzecz przedsiębiorstwa. Ponadto, jeszcze przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305⁽⁽¹⁾⁾- 305⁽⁽⁴⁾⁾ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego (Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2008-10-07, III CZP 89/08, opubl: Biuletyn SN rok 2008, Nr 10). Bezspornym w sprawie było, że na działce nr (...), należącej obecnie do wnioskodawczyni przebiega napowietrzna linia energetyczna średniego napięcia, a urządzenia te należą do uczestnika. Bezsprzeczna była również okoliczność, iż znajdujące się na w/w działce urządzenia zostały tam postawione w latach 80-tych XX w. o czym świadczyły przedłożone do sprawy dokumenty. Wnioskodawczyni występując z niniejszym roszczeniem wniosła o ustanowienie służebności przesyłu na swojej nieruchomości za jednorazowym wynagrodzeniem. W toku procesu uczestnik zaś sformułował zarzut zasiedzenia służebności gruntowej na nieruchomości, należącej do L. A.. Zgodnie bowiem z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia konieczne jest spełnienie łącznie kilku przesłanek. Przede wszystkim niezbędne jest posiadanie służebności przez przedsiębiorcę. Dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. Uczestnik (...) Operator, a także jej poprzednicy prawni przez cały czas działali ze świadomością że przedmiotowe urządzenia posadowione są na nieruchomości, niebędącej ich własnością. Zgodnie zaś z art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Przed 1990 rokiem obowiązywała zasada jednolitości własności państwowej. Państwo występowało wówczas jako podmiot władzy i podmiot prawa własności, mogło też modyfikować zakres swoich uprawnień. Mienie ogólnonarodowe było przekazywane przez państwo tworzącym przez nie państwowym jednostkom organizacyjnym oraz przedsiębiorstwom państwowym. Te ostatnie były wyposażone w osobowość prawną, nie służyło im jednak do przekazanego im mienia prawo własności. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 128 k.c. (zmienionym ustawą z dnia 31.01.1989 o zmianie ustawy-kodeks cywilny- DZ.U. Nr 3, poz.11) socjalistyczna własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie państwu, zaś w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przepis ten obowiązywał do 1 lutego 1989r. i zgodnie z nim przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (wyrok SA w Poznaniu z dnia 28.10.2009 I Aca 540/09, opubl: L.). Natomiast w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 (III, CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz.118) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia, przysługującym państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Zatem państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, mimo iż nie były właścicielami powierzonego im mienia, to jednak obowiązujące prawo tworzone przez państwo nadawało im szereg uprawnień w zakresie rządzenia tym mieniem. Uczestnik (...) Spółka z.o.o. jest sukcesorem uniwersalnym swoich poprzedników prawnych. Z treści wyroku SN z dnia 31.05.2006 (IV CSK 149/05) wynikało natomiast, iż jeżeli przystąpienie do korzystania przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne

z cudzej nieruchomości, nastąpiło nie na podstawie decyzji administracyjnej, lecz w drodze czynności faktycznych tj. wzniesienia na gruncie trwałych i widocznych urządzeń, to objęcie we władanie nieruchomości nastąpiło w sferze „dominium”, czyli wykonywania przez państwo zadań gospodarczych. Stąd też kwalifikowane musi być jako posiadanie służebności w rozumieniu art. 336 k.c. czyli posiadanie zależne. Sąd w ślad za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010r. przyjął iż do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania wymagania posiadania samoistnego (I CSK 181/09, opubl. Monitor Prawniczy rok 2010, Nr 2, str.68). Podobnie orzekł Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006r. IV CSK 149/05, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Drugim niezbędnym warunkiem jest wykazanie, iż posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego stanowiącego własność tego przedsiębiorcy (postanowienie SN z dnia 20.10.1999r, III CKN 379/98, Legalis). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem urządzenie, o którym mowa w powołanym wyżej artykule, określane jest jako wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów i urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej (orzeczenie SN z dnia 26.11.1959r., 1 CR 519/59, OSN NR 1/62, poz.8). Urządzenie winno również odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Za przykład takich urządzeń można uznać utwardzony szlak drogi, mosty, linie elektroenergetyczne, studnie, kominy, wieże itp. W świetle tej wykładni, nie ulegało wątpliwości, iż urządzenia przesyłowe, a więc w tym przypadku słup energetyczny oraz linie napowietrzne mają charakter urządzeń trwałych. Fakt zaś, iż urządzenia, znajdujące się na nieruchomości wnioskodawczyni należą do uczestnika był niezaprzeczalny. Taki stan rzeczy potwierdzał okoliczność, iż wnioskodawczyni nie kwestionowała tego. Jedną z koniecznych przesłanek nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest również wykazanie, iż posiadanie służebności było nieprzerwane. W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik wykazał, iż od momentu posadowienia urządzeń na gruncie, należącym obecnie do wnioskodawczyni, aż do chwili obecnej należały one wyłącznie do niego i jego poprzedników prawnych. Fakt eksploatacji, korzystania przez uczestnika i jego poprzedników prawnych z linii przesyłowej nie był w żaden sposób podważany. W niniejszej sprawie o takich działaniach nie mogło być mowy. Dodatkowo bezspornym zdarzeniem było, że linie napowietrzne niskiego napięcia istnieją od lat 80-tych., o czym świadczyły dokumenty. Ostatnim warunkiem nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest upływ wymaganego przez ustawę okresu. Przepis art. 172 § 1 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa jej własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W § 2 cytowanego przepisu zawarta jest norma, że po upływie 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Wymienione terminy zasiedzenia obowiązują od 1.10.1990 r. Zostały wprowadzone ustawą z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Jest to powrót do terminów z dekretu z 11.10.1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), obowiązujących od 1.1.1947 r. (wejście w życie dekretu) do 1.1.1965 r. (wejście w życie ustawy z 23.4.1964 r. - Kodeks cywilny). Przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z 28.7.1990 r., tj. przed 1.10.1990 r., dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin dziesięciu lat - przy nabyciu posiadania w dobrej wierze i dwudziestu lat - przy wejściu w posiadanie w złej wierze. W związku z tym, iż w niniejszym przypadku termin biegnący do zasiedzenia rozpoczął się przed dniem wejścia w życie zmian do kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990r. to zgodnie z art. 9 ustawy o zmianie ustawy kodeks cywilny z 28 lipca 1990 r. „Do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.” Mając powyższe przepisy na uwadze początek biegu terminu zasiedzenia rozpoczął się w roku 1984r., a zakończył w roku 2004r., przy uwzględnieniu 20-letniego terminu posiadania w dobrej wierze. W ocenie Sądu pierwszej instancji bowiem uczestnik i jego poprzednicy prawni od początku powstania linii elektroenergetycznej byli posiadaczami w dobrej wierze o czym świadczyło podpisanie przez

poprzedniego właściciela A. G. oświadczenia o wyrażeniu zgody na posadowienie stacji transformatorowej na swojej miedzy. Sąd Rejonowy analizie przepisów i orzeczeń uznał, iż wszystkie przesłanki przewidziane w art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i art. 172 § 1 k.c. niezbędne do nabycia służebności w drodze zasiedzenia zostały spełnione, a zatem zarzut podniesiony przez uczestnika okazał się uzasadniony, stąd Sąd w pkt 1 postanowienia wnioszek L. A. oddalił. O kosztach Sąd orzekł jak w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 k.p.c. Obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, stąd też koszty zastępstwa procesowego, jak i koszty postępowania zostały wzajemnie zniesione.

Apelację od postanowienia wniosła wnioskodawczyni, zarzucając orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, mające oczywisty wpływ na wyniki sprawy:

1. bezzasadne uznanie za przyznane twierdzeń uczestniczki o faktach, co do których wnioskodawczyni się wypowiedziała - i to sprzeciwiając się im, a nadto uznanie za niezanegowane kserokopii dokumentów - co do których wnioskodawczyni wniosła poważne zastrzeżenia i żądała odmówienia im wiarygodności,
2. bezzasadne przyjęcie za stanowisko uczestniczki - zeznań świadka, i oparcie na nich ustaleń faktycznych - wobec, rzekomego, niezaprzeczenia im przez wnioskodawczynię, tj. naruszenia art. 230 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie,
3. niedopuszczalne ustalanie okoliczności faktycznych wynikających z dokumentów - na podstawie zeznań świadka, co do treści tych dokumentów i wniosków z nich wynikających, tj. naruszenie zasady bezpośredniości oraz, ewentualnie, niedopuszczalne zastąpienie dowodu z opinii biegłego - dowodem z zeznań świadka, w razie uznania, że do analizy dokumentów wymagana była wiedza specjalna,
4. niedopuszczalne ustalenie okoliczności faktycznych w oparciu o zeznania świadka, który zeznawał opierając się wyłącznie na wiedzy pośredniej, w istocie referując rzekomą zawartość dokumentacji uczestniczki, tj. naruszenie zasady bezpośredniości i faktyczne delegowanie na świadka uprawnienia do analizy i oceny materiału dowodowego;
5. rozpatrzenie zarzutu zasiedzenia na rzecz podmiotu niebiorącego udziału w postępowaniu, który o postępowaniu nie został zawiadomiony, tj. naruszenia art. 609§2 k.p.c. ,
6. pominięcie zgłoszonego zarzutu ochrony przysługującej wnioskodawcy przeciw służebności gruntowej - wynikającego z rękopisami wiary publicznej ksiąg wieczystych, bez wskazania przyczyny pominięcia czy nieuwzględnienia;
7. sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający jego weryfikację w trybie instancyjnym – przez niewskazanie z jakich okoliczności faktycznych i prawnych Sąd przyjął, że zasiedzenie przez podmiot różny od uczestniczki prawo rzeczowe – służebność gruntowa, uprawnia obecnie uczestniczkę do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, a nadto przez niewskazanie podmiotu na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie,
8. ustalenie stanu faktycznego sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności przez: ustalenie, że posiadaczem urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości wnioskodawcy do 5 grudnia 1990 r. był Skarb Państwa, podczas gdy gromadzonych w sprawie dokumentów rejestrowych poprzedników prawnych uczestniczki wynika, że przedsiębiorstwo państwowe będące jej poprzedniczką, istniało w latach 80-tych. Tym samym - przynajmniej od 1 lutego 1989 r. – za posiadacza urządzeń elektroenergetycznych winno być uznane to przedsiębiorstwo oraz bezpodstawne przyjęcie, że od 5 grudnia 1990 roku do 12 lipca 1993 roku uczestniczka działała jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w P..

Ponadto apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, polegające na:

1. bezpodstawnym przyjęciu, że zgoda udzielona przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni stanowiła o dobrej wierze poprzednika prawnego uczestniczki przy

wejściu w posiadanie służebności gruntowej a nadto zakwalifikowania posiadania nieruchomości wnioskodawczyni - jako posiadania służebności, mimo że uczestniczka posiadała ją (we własnym przekonaniu) na podstawie tytułu kreującego władztwo prekaryjne lub posiadanie tytułem obligacyjnym - a więc posiadanie o charakterze zależnym w sferze animus;

2. uznaniu, że uczestniczce przysługuje prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni na podstawie tytułu prawnego w postaci służebności gruntowej zasiedzianej, w sytuacji gdy uczestniczka, w momencie rzekomego wystąpienia skutku zasiedzenia, nie istniała - mimo że prawo to nie zostało nigdy przeniesione z poprzednika prawnego na uczestniczkę, w drodze odpowiedniej czynności prawnej;

3. pominięciu ochrony przysługującej wnioskodawczyni na podstawie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych - mimo że niesporne było, że nabyła nieruchomość w stanie wolnym od obciążeń (wg treści prowadzonej dla niej księgi wieczystej);

4. naruszeniu zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, przez uznanie, że nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej - bez wskazania nieruchomości władnącej oraz zakresu w jakim posadowienie urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy prowadziło do zwiększenia jej użyteczności,

5. stwierdzeniu zasiedzenia służebności także w takim zakresie, w jakim nie polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia,

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie wniosku w całości oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni poniesionych przez nią kosztów postępowania, a nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według podwójnych stawek wynikających z nom przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zarzut wnioskodawczyni naruszenia art. 230 k.p.c. okazał się trafny. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach (w tym częściowo kserokopiach) złożonych do akt sprawy, uznając iż żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności dokumentów. Apelująca natomiast w piśmie z dnia 29 lipca 2013 r. podniosła zarzut, iż dołączone przez uczestnika dokumenty są nieczytelne, nie wiadomo jaki organ wydał je oraz część z nich została przedłożona w kserokopiach. Tym samym bezpodstawnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż uczestniczka nie wypowiedziała się do twierdzeń strony przeciwnej i uznał, że żadna ze stron nie kwestionowała przedłożonych przez uczestnika dokumentów. Sąd odwoławczy miał jednakże na uwadze, iż na rozprawie w dniu 2 października 2013 roku został przeprowadzony dowód z dołączonych dokumentów. Pełnomocnik uczestniczki nie złożył natomiast zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Przepis ten przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Z jego treści wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania (i w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy. Brak winy musi być uprawdopodobniony (postanowienie SN z dnia 17 października 1969 r., I CR 316/69, OSP 1971, z. 1, poz. 5, z glosą W. Siedleckiego; uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144; wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2007 r., I ACa 772/07, LEX nr 503258).

Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zdanie drugie, wymaga – poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia – wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, poz. 17). Wobec braku zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu na rozprawie w dniu 2 października 2013 roku wnioskodawczyni utraciła prawo do powoływania się w apelacji na zarzut dopuszczenia dowodu z dokumentów.

Przeprowadzony zaś dowód z zeznań świadka był kolejnym dowodem poza złożonymi dokumentami, na podstawie którego Sąd pierwszej instancji ustalał stan faktyczny. W ocenie Sądu odwoławczego dowód ten nie był kluczowy dla ustalenia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Omawiany świadek nie powiedział nic więcej ponad to, co wynikało z dokumentów przedstawionych przez uczestnika. Jego zeznania miały zatem charakter uzupełniający wobec cechujących się wyższą wartością dowodową dowodów z dokumentów, o których była mowa. Z uwagi na to, że zeznania świadka były spójne z materiałem z dowodów z dokumentów, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by zakwestionować ich przydatność przy ustaleniu stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu odwoławczego okoliczność, że posiadaczem urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości wnioskodawczyni do 5 grudnia 1990 r. był Skarb Państwa wynikała z przedstawionych dokumentów. Sąd miał tutaj na uwadze dowód z dokumentu w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 24 czerwca 1982 r. świadczący o istnieniu podmiotu o nazwie Zakład (...) – Przedsiębiorstwo(...) – P.. Z kolei Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadomym jest, że na mocy Zarządzenia nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1989 r. (...) Energetyczny – P. uległ podziałowi i powstał Zakład (...) w P. oraz Zakład (...) z siedzibą w P., które to jednostki stanowiły także przedsiębiorstwa państwowe. Z kolei uczestnik postępowania dowodem z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. wykazał fakt przekształcenia powyższego podmiotu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Reasumując Sąd odwoławczy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji o tym, że uczestniczka postępowania jest następcą prawnym państwowej osoby prawnej, która w 1984 r. stała się posiadaczem samoistnym trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni. Stosownie natomiast do ugruntowanego stanowiska judykatury osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. III CZP 93/11). Tym samym omawiany zarzut apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nietrafny był zarzut, iż Sąd Rejonowy rozpoznawał zarzut zasiedzenia z pominięciem udziału podmiotu na rzecz którego zasiedzenie miało nastąpić. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia prawa służebności gruntowej na rzecz Skarbu Państwa, ewentualnie poprzednika prawnego uczestnika Zakładu (...) w P. bądź też samego uczestnika. Sąd Rejonowy ustalił, iż zasiedzenie nastąpiło w 2004 roku. W tym okresie nieruchomość niewątpliwie nie była we władaniu Skarbu Państwa. Brak było zatem podstaw do uznania, iż Skarb Państwa winien być uczestnikiem postępowania. W 2004 roku posiadaczem tego prawa była według ustaleń Sądu (...) SA. Na podstawie umowy z dnia 23 września 2007 roku (...) SA zawiązała spółkę (...) spółkę z o.o., która pełnić ma obowiązki operatora systemu dystrybucyjnego. Uczestnik postępowania, wspomniana spółka z o.o. (...) została wyposażona w majątek dystrybucyjny poprzez wniesienie do niej aportu w postaci oddziału (...) SA samodzielnie sporządzającego bilans w zakresie dystrybucji stanowiącej zorganizowaną część przedsiębiorstwa. Skoro zatem według ustaleń Sądu Rejonowego zasiedzenie nastąpiło w 2004 roku to miało ono miejsce na rzecz (...) SA. Z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2007 r. wynikało, że na mocy umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki (...) SA, uczestniczka postępowania stała się podmiotem uprawnionym z tytułu wszelkich praw wchodzących w zakres oddziału przeznaczanego do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej w rozumieniu art. 55¹ kodeksu cywilnego, w tym wymienionych w punkcie 3. wspomnianego artykułu praw do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikających z innych stosunków prawnych. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że prawem do korzystania z nieruchomości jest także posiadanie służebności

gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Zgodnie z art. 55² k.c. czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Mając na uwadze ten przepis Sąd Okręgowy uznał, że w zespole praw nabytych przez uczestniczkę postępowania znajdowało się także posiadanie zasiedzianej przez (...) SA służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Pomimo tego, że podmiotem, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie wspomnianego ograniczonego prawa rzeczowego była (...) SA Sąd odwoławczy nie stwierdził, by w niniejszym postępowaniu istniała potrzeba wezwania tej spółki w charakterze uczestnika postępowania. Zgodnie z art. 510§1 k.p.c. zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Sąd odwoławczy stwierdził, że wobec zbycia w 2007 r. przez (...) SA zorganizowanej części przedsiębiorstwa na rzecz uczestniczki postępowania w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, nie miała ona interesu prawnego, by wziąć udział w tym postępowaniu, ponieważ jego materia dotyczyła przedmiotu działalności, którym (...) SA już się nie zajmowała.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by uznać, że brak udziału poprzedniczki prawnej uczestniczki postępowania pociągał za sobą naruszenie przepisów art. 609§2 k.p.c. Niniejsza sprawa nie była sprawą o zasiedzenie, a wspomniany przepis znajduje zastosowanie tylko w takiej sprawie. Uczestniczka podniosła jedynie zarzut zasiedzenia w sprawie o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu jako ochronę przed słusnością wniosku. Wobec tego, że stwierdzenie zasiedzenia stanowiło jedynie przesłankę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, krąg uczestników postępowania został ustalony prawidłowo (zob. wyrok SN z 10.06.2005 r., II CK 714/04).

Nie niweczyła trafności rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okoliczność, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał podmiotu, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie. Wynikało to stąd, że ustalenia faktyczne, które poczynił w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji co do zarzutu zasiedzenia nie wiążą sądu w ewentualnej sprawie o stwierdzenie zasiedzenia. To istotą postępowania, toczącego się w trybie przepisów art. 609 i n. k.p.c. będzie zarówno ustalenie kręgu osób zainteresowanych, jak wskazanie w sentencji orzeczenia kończącego podmiotu, który zasiedział ograniczone prawo rzeczowe.

Podsumowując zarzuty apelacji skierowane przeciwko zastosowaniu procedury cywilnej i ustaleniom faktycznym dokonanych przez Sąd pierwszej instancji Sąd odwoławczy ocenił jako niezasadne. Wbrew twierdzeniom apelującej uzasadnienie zaskarżonego postanowienia umożliwiało weryfikację trafności rozstrzygnięcia, ponieważ Sąd ustalił stan faktyczny istotny w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, ze zgłoszonym zarzutem zasiedzenia tego prawa i wskazał normy prawne, pod które dokonał subsumcji stanu faktycznego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, to były one skierowane przede wszystkim przeciwko ocenie Sądu Rejonowego o skuteczności podniesionego przez uczestniczkę postępowania zarzutu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści służebności przesyłu.

W uchwale z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przypomniał, że konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305¹ – 305⁴) i została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy przywołał się przy tym na uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. (III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142) oraz z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biuletyn SN z 2008 r., nr 10, s. 8). W drugiej z nich zostało stworzone pojęcie „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” i dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129, wyrok z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, niepubl., postanowienie z dnia 26

lipca 2012 r., II CSK 752/11, „Glosa 2013, nr 1, s. 58 i inne). Potwierdzeniem kontynuacji tej linii orzeczniczej jest właśnie powołana na wstępie uchwała Sądu Najwyższego z ubiegłego roku. Sąd Najwyższy podkreślił w niej, że przed wprowadzeniem regulacji o służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie wyłącznie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Prawo to miało charakter służebności gruntowej.

Nie sprzeciwiał się takiej kwalifikacji prawnej stanu posiadania przez uczestniczkę trwałego urządzenia na nieruchomości wnioskodawczyni fakt braku nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii ewaluowało. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 i w postanowieniu z dnia 8 września 2006 r. (II CSK 112/06) wypowiedział wyraźny pogląd o konieczności istnienia nieruchomości władnącej, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, jako przesłanki nabycia służebności przez zasiedzenie, natomiast w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08) przyjął, że na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu, polegająca na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, może być nabyta przez zasiedzenie. Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08 (II CSK 389/08) i w uchwale z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CZP 31/13, OSNC 2014/2/11, Lex nr 1324958, Biul.SN z 2013 r., nr 6, s. 5). Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę również podzielił ten pogląd. Tym samym zarzuty apelacji przeciwko możliwości stwierdzenia zasiedzenia z uwagi na zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych i brak nieruchomości władnącej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Apelująca kwestionowała także ocenę Sądu pierwszej instancji, jakoby posiadacz służebności odpowiadającej służebności przesyłu w momencie obejmowania posiadania był w dobrej wierze, co uzasadniało uwzględnienie krótszego, bo 20-letniego, terminu zasiedzenia. W judykaturze powszechnie jest stanowisko, że w sytuacji rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna przy tym będzie jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia (odmiennie niż w przypadku rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł.z dnia 30.09.2013 r., I Aca (...)). Zdaniem Sądu odwoławczego prawidłowy był wniosek Sądu pierwszej instancji, że oświadczenie A. G. z dnia 26.06.1984 r. dawało podstawy do przyjęcia, że poprzednik prawny uczestniczki postępowania był posiadaczem służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w dobrej wierze. Z tych powodów ten zarzut apelacji także nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd nie zgodził się także z apelującą, jakoby uczestniczka postępowania nie korzystała z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości. Urządzenie powinno stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego na gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. Okoliczność, że takie urządzenie istniało na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni wynikało z dokumentacji fotograficznej zebranej w aktach. Ponadto, skoro wnioskodawczyni zainicjowała niniejsze postępowanie o ustanowienie służebności przesyłu, to tym samym przyznała nie tylko fakt wiedzy o istnieniu takiego urządzenia na jej nieruchomości, ale także fakt posiadania przez uczestniczkę tego urządzenia, polegającego na korzystaniu z niego w sposób określony w art. 292 k.c. W związku z tym podważanie przesłanek posiadania przez (...) sp. z o.o. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie było skuteczne.

Wreszcie niezasadny był także zarzut, jakoby przed stwierdzeniem zasiedzenia omawianej służebności chroniła wnioskodawczynię rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych. W judykaturze utrwalony jest bowiem pogląd, który

podzielił Sąd odwoławczy w niniejszym składzie, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie dotyczy biegu zasiedzenia (wyrok SN z dnia 11 października 2007 r. IV CSK 169/07, Lex nr LEX nr 488985).

W świetle powyższego Sąd odwoławczy w pełni podzielił ocenę prawną Sądu pierwszej instancji o skuteczności zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego uczestniczki postępowania, który niweczył uwzględnienie wniosku o ustanowienie tej służebności za wynagrodzeniem na rzecz wnioskodawcy. Z tych względów apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520§2 k.p.c. oraz §12 ust 1 pkt 1 w zw. z §7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu obciążając nimi wnioskodawczynię.

/-/ B. Łagodzińska /-/ A. Adamczuk /-/ T. Sroka